

## "PROGRAM CZYSTE POWIETRZE MUSI ZEJŚĆ DO GMIN", O WALCE ZE SMOGIEM NA COP24 [RELACJA Z COP24]

Poniedziałek inaugurujący drugi tydzień globalnego szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach na polskim stoisku odbył się pod hasłem walki o czyste powietrze. O palących kwestiach w tej tematyce dyskutowali przedstawiciel administracji rządowej Piotr Woźny, urzędnik Komisji Europejskiej Wolfgang Munch, reprezentant aktywistów Andrzej Guła z Polskiego Alarmu Smogowego, przedstawiciel branży Wojciech Dąbrowski z PKEE, wicedyrektor NFOŚiGW Artur Michalski oraz szef Inspekcji Ochrony Środowiska Paweł Ciećko.

Na początek głos zabrał pełnomocnik rządu ds. Programu Czyste Powietrze Piotr Woźny, który zwrócił uwagę na znaczenie społecznej świadomości w walce z problemem smogu: „Aby radzić sobie z jakością powietrza, temat ten musi być ważny w przestrzeni publicznej, musi to być istotny punkt agendy politycznej”, zauważył Woźny. Następnie poruszył on kwestie prawa jako czynnika determinującego możliwość zmian w kwestiach ekologicznych.: „Druga kwestia to kwestia regulacji prawnych, i tutaj rząd zrobił już bardzo dużo dobrego, by móc egzekwować nasze założenia”, skwitował polityk. Trzecim elementem wg Woźnego, skutecznej polityki antysmogowej, jest świadomość konsumencka: „Trzeci wątek to programy wsparcia i edukacja, zachęcające do wdrażania dobrych rozwiązań”. Później Woźny zdefiniował 3 filary, na których oparty jest program Czyste Powietrze: „

Pierwszy filar to jest powszechny program wymiany kotłów, drugi filar to jest filar współpracy między rządem a samorządami, szczególnie tymi najbardziej zanieczyszczonymi, trzeci filar to termomodernizacyjna ulga podatkowa”, referował minister. Na koniec podsumowano dotychczasowe osiągnięcia programu: „ Po kilku miesiącach widać, że jest duże zainteresowanie wymianą starych pieców, niedługo czeka nas pierwsza ewaluacja projektu. Nie ignorujemy też części edukacyjnej: odbyły się szkolenia w całej Polsce edukujące społeczeństwo ws. smogu. Samorządy teraz dostają gigantyczne wsparcie inwestycyjne od rządu”, zakończył Woźny

Następnie głos zabrał przedstawiciel Komisji Europejskiej, Wolfgang Munch, który w KE pełni funkcję wiceprzewodniczącego jednostki REGIO F3. Na początek opowiedział on o tym, dlaczego walka z zanieczyszczeniami powietrza jest tak ważna: „300 000 ludzi umiera w UE z powodu zanieczyszczeń powietrza każdego roku. To miasto wielkości Katowic, które wymiera każdego roku”. Następnie Munch podsumował współpracę z polskim rządem: „Pracujemy od prawie 3 lat z polskim rządem, aby zaadresować ten cywilizacyjny problem. 4 mln domów musi zostać poddanych renowacji, aby wdrożyć w życie środowiskowe ambicje Polski. Jesteśmy szczęśliwi, że polska wzięła odpowiedzialność za wdrażanie swojego programu środowiskowego. Jesteśmy zadowoleni, że polska zainwestowała 25 mld euro na realizację programu Czyste Powietrze, ale to nie jest wystarczające – jeszcze wiele musi zostać zrobione”, zakończył Niemiec.

Kolejnym mówcą był wiceszef Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Michalski, który na wstępie przedstawił profil działalności swojej organizacji, by następnie wskazać na plany swojej instytucji: „Będziemy dążyć do tego, aby jak najwięcej gospodarstw domowych przyłączać do sieci ciepłowniczej”, zapowiedział Michalski. Następnie wyraził przekonanie, iż ciepło systemowe przyczynia się do lepszego standardu życia Polaków: „Jesteśmy pewni, że podłączając się do ciepła systemowego przyczyniamy się do czystego środowiska”, powiedział.

Wystąpienie Andrzeja Guły z Polskiego Alarmu Smogowego rozpoczęło się od wyrazów zadowolenia z ogólnego trendu rozmowy o zanieczyszczeniach powietrza: „Bardzo się cieszę, że dziś już nikt nie mówi o smogu jako problemie teoretycznym, Problem smogu urósł do rangi jednego z najważniejszych wyzwań politycznych i już żaden rząd nie będzie mógł tego wątku zignorować”, przekonywał Guła. Następnie poinformował on o efektach współpracy z minister Jadwigą Emilewicz: „W tej chwili w Polsce nie można już sprzedawać tzw. „kopciuchów”, co jest osiągnięciem zaadresowanym przez min. Emilewicz we współpracy z nami”, poinformował. Następnie szef miejskich ruchów ekologicznych odniósł się do rządowego programu: „ Program „Czyste Powietrze” to jeden z największych programów modernizacyjnych w Europie. 80% domów jednorodzinnych jest ogrzewanych przez węgiel i drewno poprzez tzw. Kopciuchy i to właśnie konieczność ich wymiany adresuje Program. Przypomnę, że to właśnie niska emisja jest głównym źródłem zanieczyszczenia powietrza w Polsce”, chwalił Guła. Na koniec wskazał jednak wyzwania, jakie jego zdaniem stoją przed rządem w kwestiach walki ze smogiem: „ Ten program już wymaga bardzo gruntownej przebudowy – musi wyjść do ludzi, musi być na poziomie gmin, ludzie muszą mieć blisko do tego programu.”

Wojciech Dąbrowski z Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej i PGE Energia Ciepła przekonywał, że branża energetyczna rozwija się, łącząc efektywność z poszanowaniem środowiska: „My jesteśmy elementem sprawiedliwej transformacji energetycznej jako spółka i nie chcemy w całości obciążać klientów cenami produkcji ciepła. Musimy pamiętać o tym, że dbając o czystość powietrza musimy zachować konkurencyjność naszej gospodarki, nie możemy bezrefleksyjnie adoptować zachodnich rozwiązań. Potrzebujemy nieco więcej czasu, by odejść od węgla jako podstawowego źródła energii, by nie stracić konkurencyjności i poparcia społecznego dla tej transformacji”, mówił Dąbrowski. Przedstawiciel branży wspominał także o nowej ustawie, która może pomóc we wdrażaniu tego celu: „Najbardziej efektywnym sposobem produkcji energii cieplnej jest kogeneracja. Ustawa o rozwoju kogeneracji da impuls inwestycyjny, ale także zapewni nam, producentom, pokrycie kosztów zmiennych, bowiem dzisiaj jest tak że czyste technologie wymagają wsparcia – za zdrowie też trzeba zapłacić. Rynek w Polsce ciepła systemowego się rozwija, nowe przyłącza rosną wraz z rozwojem gospodarki. Nasi klienci są w stanie zapłacić więcej za ciepło, o ile ono będzie pochodzić z czystych środowiskowo instalacji”, zakończył Dąbrowski.

Panel zakończył Paweł Ciećko z Inspekcji Ochrony Środowiska, który przekonywał o dobrej pozycji technologicznej Polski w kontekście walki o czyste powietrze: „Polska ma bardzo dobry monitoring jakości powietrza. Jako inspekcja ochrony środowiska mamy ponad 250 stacji badań jakości powietrza”, wskazał. Jako problemy szef IOŚ wskazał lekceważące działania samorządów: „Niestety, wójtowie nie wykorzystują wyników dostarczanych przez Inspekcję Ochrony Środowiska. Za egzekucję prawa w zakresie niewykorzystywania szkodliwych paliw stałych odpowiadają właśnie wójtowie. Raporty NIK wyraźnie wskazują, że samorządy z obowiązków środowiskowych się nie wywiązują. W związku z tym, Inspekcja nakłada kary, które mają mobilizować do działań”, przekonywał Ciećko.